ZOFIA ŻYDEK

ur. 1936; Uniszowice

Miejsce i czas wydarzeń	Uniszowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Uniszowice, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rodzina, matka, ojciec, dziadek, okupacja niemiecka, plantacja tytoniu, dom rodzinny

Najbliższa rodzina

[Urodziłam się] 5 lipca 1936 roku w Uniszowicach. Gospodarstwo mieliśmy takie sobie, nie duże nie małe, ale późnej jak już mama została wdową, było ciężko. Wiadomo, że małe [dzieci], mama było młodsza od ojca 15 lat i jeszcze dziecko w drodze następne, trzecie.

[Mama] była plantatorką tytoniu, [w czasie wojny] Niemcy mieli nad tym, no nadzór. Mama miała prawo dostać ileś tam osób [do pomocy], mogli się ze wsi zarejestrować u mamy, że będą, pracować przy tytoniu. [W końcu] mama miała [z nimi] kłopot, bo wszyscy chcieli [u niej pracować], bo [to] chroniło to od wywózki [do Niemiec na roboty]. Tata był takim zaradnym człowiekiem po prostu i miał wszystko tak w szyku, że jak pomyślał zbudować dom, to zbudował. Jak ja podobno się urodziłam, to tata pomyślał, że trzeba pobudować dom, pojechał, kupił materiał. To był [dom] z podłogą i pamiętam, że już wszędzie były takie okienka. Ojciec mamy podobno był bogaty, w Lublinie miał wytwórnię obuwia i sklepy, dobrze się mu powodziło, jak [moja babcia] umarła, [wtedy] ożenił się [ponownie]. Ta druga żona kazała [dać w opiekę rodzinie] dzieci [z pierwszego małżeństwa].

Data i miejsce nagrania	2007-06-15, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"